

Szpital dla powiatu – co nowego?

czytaj na stronie 3

W numerze...

Legionowskie Forum Dialogu 3

Koniec „podmiejskich” wakacji 4

Szanty z kapitanem Wyderką 5

Konsultacje społeczne w sprawie szpitala dla mieszkańców powiatu legionowskiego rozpoczęły się w kwietniu tego roku. Po kilku miesiącach warto podsumować, co z nich wynikło.



Nowoczesne karetki już mamy. Teraz czas na własny szpital

Święto Plonów

Dożynki Diecezjalne Diecezji Warszawsko-Praskiej (DWP) odbyły się w Legionowie w ostatnią niedzielę sierpnia. Drugi raz legionowski stadion zamienił się w polową świątynię, w której mieszkańcy miast i wsi dziękowali za dary Natury.

Dożynki DWP odbyły się w Legionowie pierwszy raz niemal dokładnie 11 lat wcześniej – 27.08.2000 r. Podobnie, jak wówczas, w sercu miasta pojawiły się świeżo wypieczone chleby, kosze pełne płodów rolnych, dożynkowe wieńce. DWP w organizacji uroczystości wsparły Samorząd Województwa Mazowieckiego, Powiat Legionowski i Miasto Legionowo. Rolę starostów dożynkowych pełnili państwo Barbara Sujkowska-Mańk i Roman Mańk z Kałuszyna.

Nie mogło zabraknąć konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Spośród 21 przepięknych wieńców jury przyznało nagrody pięciu: 1 miejsce wieńcowi parafii pw. Św. Piotra i Pawła w Woli Raszewskiej, 2 miejsce parafii pw. NMP Królowej w Józefowie koło Legionowa oraz 3 miejsce parafii pw. Matki Bożej Guadelupe z Bud Barcząckich. Dwa wyróżnienia trafiły do parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wieliszewie i parafii pw. Stanisława Biskupa Męczennika w Siennicy. Arcybiskup przyznał również 3 nagrody specjalne.

Po części liturgicznej przy Arenie Legionowo odbył się festyn: wyroby ludowe, nowoczesne i zażytkowe maszyny rolnicze, stoiska lokalnych przedsiębiorców, organizacji i samorządów – to wszystko czekało na odwiedzających. Fotorelacja na str. 6 i 7. ■

Deszczowy lipiec

Pół wieku temu film pod takim tytułem wyreżyserował Leonard Buczkowski, na podstawie scenariusza, który napisał wspólnie ze Stefanią Grodzieńską. W tym roku scenariusz napisała przyroda – w powiecie legionowskim w lipcu spadło więcej deszczu, niż zazwyczaj przez cały rok.

Woda pojawiająca się w piwnicach to wynik bardzo wysokiego poziomu wód gruntowych. Ten ostatni nie jest zaskoczeniem, biorąc pod uwagę, że przez ten jeden miesiąc w ziemię wsiąkło ponad czterysta litrów deszczówki na metr kwadratowy (w Legionowie ta liczba przekroczyła

znacznie 500 litrów na metr). Wielu mieszkańców wypompuje ją z budynków samodzielnie, inni zaś czekają na pomoc strażaków.

4 sierpnia 2011 r. Starosta Legionowski Jan Grabiec z przedstawicielami gmin Jabłonna, Serock, Wieliszew uczestniczyli

w spotkaniu z panią Aleksandrą Czyżewską – pełnomocnikiem Wojewody Mazowieckiego ds. bezpieczeństwa powodziowego Dorzecza Wisły Środkowej. W czasie spotkania samorządowcy przedstawili sytuację na terenie powiatu legionowskiego. W lipcu bieżącego roku, według pomiarów Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, na terenie powiatu legionowskiego spadło 413 litrów wody na metr kwadratowy, podczas

gdy średniomiesięczny poziom opadów dla naszego terenu wynosi 61 l/m².

Starosta Jan Grabiec przedstawił informacje dotyczące podtopień piwnic domów, posesji i upraw na terenie powiatu legionowskiego, a w szczególności sytuację w Kanale Bródnowskim i rowach melioracyjnych (szczególnie w ramce). Uczestnicy spotkania uzgodnili, że samorządy lokalne dokonają szacunków strat w infrastrukturze lokalnej oraz w budownictwie jednorodzinym. Informację o wysokości strat przedstawia Województwo Mazowieckiemu.

dokończenie na stronie 4

Dzieci mówią...

Z dziećmi rozmawiał Marcin Dembowski

Co to są dożynki?

Bartek Cyrański



– ja chodzę na dożynki, bo tam kupuję chlebek, balony i samochody. Ostatnio byłem na takich dożynkach w pobliżu przedszkola z rodzicami. Tam były takie zespoły, które występowały na scenie. Przedstawienie było o smoku wawelskim.

Szymon Gadowski



– a ja na dożynkach kupuję szynkę. Byłem raz na takich dożynkach na Mazurach. Wczoraj w telewizji widziałem jak na takich dożynkach dzieci kupują z rodzicami balony. Ja byłem w ogóle nad takim stawem dożynkowym.

Przemek Komoń



– ja na dożynkach kupiłbym arbuza, lody i słodycze. Nigdy nie byłem na takich dożynkach.

Laura Bierozza



– mi słowo dożynki kojarzy się z domem i dezodorantem, bo jedno i drugie zaczyna się na „d”.

Benio Haliniak



– ja nie chodzę na dożynki, interesuję się samolotami, a tam nie można ich zobaczyć.

Kalina Mikutowicz



– ja byłam na takich dwóch imprezach dożynkowych. Poszłam tam sobie po prostu. Widziałam tam taki ciekawy zamek z cegieł. Można do niego było wejść i zobaczyć dlatego razem z rodzicami tam weszłam. Ogólnie to dożynki są dla mieszkańców, ale samochody przyjeżdżają z różnych miast. Ja byłam tam samochodem, bo właśnie wracałam z wakacji.

Wiktorija Szydłowska



– według mnie dożynki to jest takie miejsce gdzie ludzie przychodzą żeby oglądać i kupować. Ja na takich dożynkach kupuję różne rzeczy, np.: chleb, szynki, serki i balony. Mi słowo dożynki tak w ogóle się kojarzy ze słowem Dominik.

Martynka Rutkowska



– mi się dożynki nie kojarzą z niczym.

Igor Kiersznowski



– źle się czuję i to słowo mi się z niczym nie kojarzy. Nie chcę jednak iść na takie dożynki, bo wolę bawić się zabawkami ze swoją siostrą Olą. Ja biorę samochody, a Ola bawi się zawsze lalkami.

Co to jest referendum?

Wiktorija Szydłowska



– ja znam inne wyrazy na literę „r” jak rower. Ja chciałabym na takie coś pójść, ale nie wiem kiedy to będzie. Powiem jednak mamie. Według mnie w referendum wybiera się koleżankę, kolegę lub kogoś dorosłego na scenę. Ja mam takiego brata Makarego, który jest bardzo niegrzeczny i ma 9 lat.

Szymon Gadowski



– ja do tego referendum chodziłem tylko na piechotę. W sierpniu w tym referendum uczestniczyłem. Widziałem jakiegoś człowieka, ale nie znam jego imienia i nazwiska. Moja siostra nazywa się Marianka. Jeszcze zapomniałem ile ma lat. Jest mniejsza ode mnie bo ja chodzę do zerówki. I Marianka ma siostrę Maję.

Bartek Cyrański



– nie chciałbym pójść na referendum, bo wolałbym zostać z babcią, a ona lubi gotować i dobrze przytulać.

Przemek Komoń



– chciałbym pójść na referendum, ale nie wiem co to takiego. Jeśli miałbym do wyboru to wolałbym zostać w domu i pobawić się z siostrą, ale jeszcze nie wiem jak ona ma na imię.

Benio Haliniak



– chciałbym pójść na referendum, bo chciałbym zobaczyć jak się oddaje głos.

Martynka Rutkowska



– ja chciałabym pójść na takie referendum, bo chciałabym zobaczyć jak to wygląda.

Kalina Mikutowicz



– słowo referendum jeśli związane jest z wyborami, to tam się coś wybiera. Ja nigdy nie uczestniczyłam w czymś takim, ale chciałabym pójść. Jeśli bym wybierała kogoś to na kartce postawiłabym krzyżyk. Ja mam starszego brata, który jest niegrzeczny dlatego wolałabym pójść na referendy. ■

Niepubliczne Przedszkole „Przy Lesie” w Legionowie przy ul. Sobieskiego 63

Słowniczek samorządowy

Dożynki...

...inaczej Święto Plonów – ludowe święto połączone z obrzędami dziękczynnymi za ukończenie żniw i prac polowych. W czasach przedchrześcijańskich – etniczne święto słowiańskie, przypadające na równonoc jesienną (23 września).

Zwyczaj ten, praktykowany przez Słowian i plemiona bałtyckie, w różnych stronach Polski określany był jako wyżynki, obrzynki, wieniec, wieńcowe, okrężne. Na Śląsku opolskim nazywane żniwniok. Obrzęd do-

żynek prawdopodobnie związany był pierwotnie z kultem roślin i drzew, potem z pierwotnym rolnictwem. Wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-dworskiej w XVI wieku dożynki zagościły na dworach majątków ziemskich. Urządzano je dla żniwiarzy (służby folwarcznej i pracowników najemnych) w nagrodę za wykonaną pracę przy żniwach i zebrane plony.

Obecnie uroczystości dożynkowe mają zarówno religijny jak i ludowy charakter, powiązany z zabawą z okazji zakończenia zbiorów.

Oczywiście podziękowania za plony składane są z reguły chrześcijańskiemu Bogu i Matce Bożej, rzadziej słowiańskiemu bogom – co nadal kultywują mniejszości wyznaniowe odwołujące się do etnicznych wierzeń Słowian.

Ceremoniom dożynkowym przewodniczą Starosta i Starościna dożynkowi. Najpierw wnoszone są wieńce dożynkowe wykonane z kłosów zbóż, owoców, warzyw, polnych kwiatów. Następnie Starosta i Starościna wręczają bochen chleba upieczonego z mąki pochodzącej z ostatnich zbiorów Gospodarzowi dożynek. Gospodarzem najczęściej jest kapłan, a w przypadku dożynek świeckich przed-

stawiciel lokalnej administracji państwowej bądź samorządowej. Następnie składane są symboliczne dary z najnowszych plonów, przetwory mięsne, owoce – często stanowią one wystawę osiągnięć lokalnych rolników. W przypadku kiedy uroczystość ma charakter religijny, odprawiany jest obrzęd liturgiczny. Dożynki kończy najczęściej festyn ludowy.

Referendum...

...(głosowanie ludowe) – forma głosowania o charakterze powszechnym, najbliższe ideałowi demokracji bezpośredniej, w której udział mogą brać wszyscy obywatele uprawnieni do

głosowania (tj. mający czynne prawo wyborcze). W czasie referendum obywatele całego państwa lub jego części wyrażają swoją opinię w kwestii poddawanej głosowaniu.

Referenda można podzielić według różnych kryteriów na: obligatoryjne i fakultatywne, opiniotwórcze i wiążące oraz ogólnokrajowe i lokalne.

Pierwsze referendum w III Rzeczypospolitej zostało przeprowadzone 18 lutego 1996 roku i dotyczyło powszechnego uwłaszczenia obywateli. Ostatnie z polskich referendów odbyło się 7-8 czerwca 2003 r. dotyczyło akcesji Polski do Unii Europejskiej. ■

Szpital dla powiatu – co nowego?

Konsultacje społeczne w sprawie szpitala dla mieszkańców powiatu legionowskiego rozpoczęły się w kwietniu tego roku. Po kilku miesiącach warto podsumować, co z nich wynikało.



Spotkanie konsultacyjne z lekarzami z powiatu legionowskiego

Brak własnego szpitala to od dziesięcioleci bolączka mieszkańców Legionowa i okolicznych gmin. Samorządowcy podejmowali już próby jego budowy, nie udało się jednak marzenia o szpitalu urzeczywistnić. Świadomi oczekiwań mieszkańców starosta legionowski Jan Grabiec i prezydent Legionowa Roman Smogorzewski postanowili jednak do tematu powrócić. Dokonali wstępnych analiz, a następnie ich wynik poddali społecznym konsultacjom. Na stronie interneto-

wej www.powiat-legionowski.pl opublikowany został wyczerpujący materiał, prezentujący potencjalne możliwości rozwiązania kwestii szpitala dla mieszkańców naszego terenu. Informacja o tym ukazała się w lokalnej prasie, pisaliśmy o tym również w Kurierze. Dla osób chcących wyrazić swoją opinię w tej sprawie uruchomiony został specjalny adres poczty elektronicznej. Można się również wypowiedzieć przesyłając list na adres Starostwa Powiatowego w Legionowie.

Osoby, które przesłały do starostwa swoje opinie, opowiadają się w większości za budową szpitala na terenie powiatu. „Uważam, że najlepszym rozwiązaniem jest budowa szpitala w naszym powiecie, a nie uzależnienie od innego powiatu/dzielnicy. W późniejszych latach takie uzależnienie może spowodować wiele problemów. Uważam, że lepiej stworzyć niezależną placówkę i zarządzać nią w pełni. (...)” – twierdzi pani Ewelina B. z Legionowa.

Trudno uznać to za zaskakujące – kiedy musimy skorzystać z usług szpitalnych, jego bliskość od domu to niezaprzeczalny atut. W takiej placówce czuliśmy się u siebie. Podobna opinia przeważa w lokalnym środowisku medycznym, którego przedstawiciele uczestniczyli w spotkaniu konsultacyjnym w czerwcu. Nie oznacza to oczywiście, że nie zdarzają się opinie odmienne od dominującej. „W mojej ocenie najkorzystniejszym rozwiązaniem jest wspólna budowa tzw. szpitala północnego, wspólnie z Białoleką. Budowa szpitala wspólnie w Warszawie, z uwagi na potencjał i zapotrzebowanie na usługi medyczne w tym rejonie Warszawy w znacznym stopniu poprawić powinno przewidywa-

na opłacalność inwestycji.” – to głos pana Artura Pieńkowskiego z Legionowa, przesłany na skrzynkę mailową konsultacji.

Czas zbierania opinii mieszkańców dobiega końca. Biorąc pod uwagę, że przeważająca ich część chce szpitala na miejscu, w powiecie, starosta legionowski powołał zespół doradczy, który zajmie się analizą możliwości powstania takiej placówki. W jego skład weszli specjaliści z różnych dziedzin: od prawników, menedżerów po inżynierów budowlanych, speców od spraw gospodarki nieruchomościami i finansów. Na koniec września ma również być gotowa analiza potrzeb medycznych mieszkańców powiatu legionowskiego, wykonywana na zlecenie Powiatu i gminy Legionowo, która wskaże, jakie oddziały powinien mieć szpital na naszym terenie.

Racjonalne podejście i systematyczne działania samorządowców dobrze wróżą projektowi powstania szpitala na naszym terenie. Jest tylko jeden problem, który może zdecydować o jego powodzeniu, bądź jego braku. Wszystkie starania spełzną na niczym, jeśli nie uda się pozyskać przychylności Narodowego Funduszu Zdrowia. Póki co instytucja ta uważa, że na Mazowszu jest za dużo szpitali i kolejny jest niepotrzebny. Nie traćmy jednak nadziei – może racjonalne argumenty zdołają przekonać decydentów w Narodowym Funduszu Zdrowia, że akurat w powiecie legionowskim, zamieszkanym przez ponad sto tysięcy ludzi, ten nadmiar nie występuje. ■



Jan Grabiec

– Jak ocenia Pan szanse powstania szpitala w naszym powiecie?

– Jeśli szpital miałby być sfinansowany z pieniędzy samorządu, to ze względu na kryzys finansowy i przepisy ograniczające możliwości brania kredytów przez samorządy, w najbliższych latach nie będzie to możliwe. Jeżeli natomiast znajdziemy prywatnego inwestora, który będzie chciał wybudować szpital zgodny z potrzebami mieszkańców, z takimi oddziałami, jak Szpitalny Oddział Ratowniczy (SOR) czy interna, które w obecnych warunkach są deficytowe, to szanse szybkiego powstania szpitala są duże.

– Kiedy można spodziewać się bardziej konkretnych decyzji w sprawie budowy szpitala?

– Obecnie sondujemy, czy są firmy, które mogą wybudować szpital według oczekiwań mieszkańców powiatu legionowskiego. Chcę jeszcze jesienią tego roku przedstawić Radzie Powiatu propozycje rozstrzygnąć co do ewentualnego modelu budowy i zarządzania szpitalem. ■

Legionowskie Forum Dialogu

Zmniejszanie bezrobocia, współpraca między samorządem a organizacjami pozarządowymi oraz przygotowanie mieszkańców do zmian na rynku pracy to główne założenia projektu realizowanego przez miasto Legionowo i Powiat Legionowski. Zdobyliśmy na niego ponad pół miliona złotych z UE.

Projekt rozpoczął się 1 sierpnia i będzie trwał do 30 listopada 2012 r. Całkowity budżet projektu to 524 550,00 złotych, tyle też wynosi przyznana kwota dofinansowania.

„Legionowskie Forum Dialogu” ma przeciwdziałać wzrostowi bezrobocia na zmieniającym się rynku pracy, np. gdy zamykany jest duży zakład pracy, albo pracownicy muszą się przekwalifikować. Dlatego trzeba utwo-

żyć partnerstwo lokalne, którego zadaniem będzie opracowanie i wdrożenie strategii przeciwdziałania i zarządzania tymi zmianami gospodarczymi na poziomie lokalnym, tak, by pomóc ludziom przygotować się i przystosować do nowych wyzwań.

Realizacja projektu ma również na celu wypracowanie stałych mechanizmów współpracy pomiędzy trzema sektorami: publicznym, społecznym i gospo-

darczym oraz wypracowanie programów zawierających diagnozę każdego sektora.

W skład partnerstwa lokalnego wejdą przedstawiciele 73 podmiotów działających na terenie powiatu legionowskiego.

Oprócz zespołów zadaniowych, pracować będzie również partnerstwo lokalne – Legionowskie Forum Dialogu. W skład partnerstwa lokalnego wejdą przedstawiciele gmin, powiatu, instytucji rynku pracy, organizacji pozarządowych, samorządu gospodarczego i zawodowego, związków zawodowych i przedsiębiorców. Celem partnerstwa będzie wskazanie problemów, kierunków koniecznych zmian oraz metod i narzędzi pracy. Efektem prac partnerstwa lokalnego będzie opracowanie i wdrożenie strategii przeciwdziałania i zarządzania zmianą gospodarczą na terenie Powiatu Legionowskiego.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w projekcie! ■



Anna Aksamit

Uważam, iż opracowanie strategii przeciwdziałania i zarządzania zmianą gospodarczą na terenie powiatu legionowskiego będzie miało korzystny wpływ na sytuację osób zagrożonych utratą pracy w instytucjach objętych procesami adaptacji i modernizacji. Wypracowanie planu działania wskaże obszary problemowe i konieczne kierunki zmian na lokalnym rynku pracy.

Aktualnym tematem jest zjawisko bezrobocia, które może prowadzić nawet do wykluczenia społecznego. Wypracowana strategia ma przede wszystkim pomóc osobom, którym grozi utrata pracy, w pozostaniu na rynku pracy lub w ponownym zaistnie-

niu na nim. Często bywa tak, że kompetencje osób, które opuściły firmę w wyniku jej likwidacji, bądź restrukturyzacji, nie przystają do aktualnych wymagań rynku pracy. Zmianie tego stanu służą działania publicznych służb zatrudnienia, m.in. powiatowych urzędów pracy, które mają na celu aktywizację zawodową osób wymagających wsparcia.

Powiatowy Urząd Pracy w Legionowie jest partnerem projektu „Legionowskie Forum Dialogu”. Przedstawiciele PUP będą działać przede wszystkim w zespole zadaniowym ds. rynku pracy, który będzie pracował nad rozwiązaniami i mechanizmami, których celem będzie pomoc osobom zagrożonym utratą pracy w wyniku zmian gospodarczych. Sądzę, że projekt, poza wypracowaniem metod działania w zmieniającej się rzeczywistości rynkowej, przyniesie korzyść w postaci integracji i trwałego partnerstwa środowisk samorządowych, biznesowych i pozarządowych wokół spraw związanych z rozwojem gospodarczym, a także w innych obszarach ważnych dla społeczności lokalnej naszego powiatu. ■

Kontakt:

- Kierownik Projektu: Robert Feruś, e-mail: robert.ferus@um.legionowo.pl
- Moderator prac zespołu zadaniowego ds. przedsiębiorczości: Dorota Wróbel-Górecka, e-mail: dorotawrobel2@wp.pl
- Moderator prac zespołu zadaniowego ds. rynku pracy: Renata Gorzelak, e-mail: renatagorzelak@wp.pl
- Moderator prac zespołu zadaniowego ds. organizacji non-profit: Joanna Kajdanowicz, e-mail: jkajdanowicz@wp.pl

Deszczowy lipiec



Deszcze sprawiły, że strażacy mieli pełne ręce roboty
 fot. arch. UG Wieliszew

dokończenie ze strony 1

Wynikiem spotkania jest również ponowne wystąpienie samorządów z terenu powiatu legionowskiego do Wojewody Mazowieckiego i Marszałka Województwa Mazowieckiego o niezwłoczne przeznaczenie dodatkowych środków na oczyszczanie Kanału Bródnowskiego, poza

pułą środków zapewnionych w tegorocznym budżecie Województwa Mazowieckiego.

Dodatkowo Starosta Legionowski zwrócił się do Państwowego Instytutu Geologicznego o przedstawienie informacji dotyczących sytuacji hydrologicznej na terenie powiatu i prognozowanych zmian w tym zakresie, a w szczególności poziomu wód gruntowych.

Sytuacja dotycząca poziomu wód gruntowych i opadów jest monitorowana przez służby gminne i powiatowe w związku z obecnym podwyższonym poziomem tych wód oraz prognozami dotyczącymi dalszych opadów.

W okresie od 28 lipca do 4 sierpnia na terenie powiatu legionowskiego podtopionych zostało:

- w Legionowie: 13 piwnic, 5 garaży, ulice Kolejowa, Schabowskiego, Piaskowa, Skorupki, Grunwaldzka, Leśmiana, Topolowa, Projektowana, Zegrzyńska, Kujawska, Wileńska, Gnieźnieńska i Łąkowa,
- w gminie Serock: 12 posesji zabudowanych, 5 piwnic, 1 działka wokół domu, 2 budynki gospodarcze, miejscowości: Dosin, Izbica, Stasi Las, Wola Kiełpińska, Ludwinowo Zegrzyńskie, Borowa Góra, Dęba, Świeciennica, Marynino, Łacha, Skubianka,
- w gminie Wieliszew: 121 posesji, w tym 100 piwnic, 20 garaży, 1 szkoła, 2 drogi, miejscowości: Łajski, Olszewnica Stara, Skrzyszew, Komornica,
- w gminie Nieporęt: 154 obiekty, w tym 151 posesji, 2 szkoły i 1 urząd, miejscowości: Nieporęt, Wola Aleksandra, Stanisławów Drugi, Kały Węgierskie, Rembelszczyzna, Michałów Grabina, Rynia, Zegrze, Białobrzegi, Józefów, Wólka Radzyńska, Izabelin i Beniaminów,
- w gminie Jabłonna: 70 obiektów, w tym 57 piwnic, 16 garaży i 27 ulic: Chotomów – Bagienna, Kolejowa, Okólna, Piusa XI, Radosna, Sosnowa, Strażacka, Świerkowa, Wspólna, Wypoczynkowa, Żeligowskiego, Dąbrowa Chotomowska – Kolejowa, Lipowa, Jabłonna – Milenijna, Trzciany – Granitowa.

Co powinni zrobić ludzie, którzy mają zalane piwnice?

O radę zapytaliśmy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Legionowie.



Jerzy Grzegorzewski

– Ważne, aby pamiętać, że wypompowywanie wody z piwnic ma sens dopiero wówczas, gdy obniży się poziom wód gruntowych. Różnica poziomów między wodą na zewnątrz i wewnątrz piwnicy doprowadza do ponownego i bardzo szybkiego jej zalania. Napływająca z zewnątrz woda wypłukuje grunt spod fundamentu, powoduje nieprzewidziane ruchy gruntu, co w rezultacie narusza jego stabilność i może doprowadzić do uszkodzenia budynku (m.in. pęknięcia ścian). Najbezpieczniej więc jest poczekać, aż woda opadnie sama, wraz z obniżeniem się wód gruntowych. – mówi Jerzy Grzegorzewski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Legionowie. ■

FB Jezioro

Portal społecznościowy Facebook to coraz częściej odwiedzane wirtualne miejsce spotkań. Nie mogło tam zabraknąć strony portalu turystycznego, promującego region Jeziora Zegrzyńskiego.

We wrześniu tego roku mija trzy lata, od kiedy wystartowała strona internetowa jezioro.zegrzynskie.pl. Od roku portal promowany jest również na facebook'u. Grono fanów, jakie zdobyła jeziorowa strona przekroczyło już 1100 osób.

Co przyciąga użytkowników tego portalu społecznościowego na stronę Jeziora Zegrzyńskiego? Obok aktualnych informacji na temat wydarzeń kulturalnych i sportowych w naszym regionie są to zapewne liczne konkursy. Uważni sympatycy strony Zale-

wu na Facebook'u mogą na nie trafić niemal codziennie. Zwycięzcy, poza satysfakcją, dostają atrakcyjne nagrody: od kubków z logo po drobny sprzęt turystyczny, czy nawet przeciwdeszczowe kurtki.

Warto więc dołączyć do grona stałych czytelników portalu turystycznego jezioro.zegrzynskie.pl i jego strony na Facebook'u. Przydatne informacje i przyjemność udziału, a może i wygranej w konkursach, to połączenie przyjemnego z pożytecznym. A kto z nas tego nie lubi? ■

Koniec „podmiejskich” wakacji

Od 1 września będą obowiązywać powakacyjne zmiany komunikacyjne dla linii podmiejskich i dowozowych w podwarszawskich gminach. Dla większości linii wracają rozkłady sprzed wakacji, będą nowe połączenia, zmiany tras i częstotliwości kursów.



Po wakacjach warto sprawdzić rozkład jazdy autobusów

W powiecie legionowskim rozkłady jazdy zmienią się dla linii 705, 723, 731, 735, 736, L-9 i L10. Większość z nich będzie kursowała tak, jak przed wakacjami. Na trasę ponownie wyjadzie linia 734, zawieszona zostaną kursy linii 705 – te, które kończą się w Nowych Załubicach. Z większą częstotliwością pojadą autobusy linii 723 – rano co 7 mi-

nut. Częściej kursować będzie linia 731 – zyska dodatkowe kursy w szczyt porannym.

Zmienią się nazwy przystanków w Legionowie:

- Moniuszki na Arena Legionowo
- Kolejowa na PKP Legionowo Piaski
- Rondo Poniatowskiego na Urząd Miasta. ■



Szanty z kapitanem Wyderką

Grono fanów festiwalu „Szanty nad Zalewem” stale rośnie. W tym roku dołączył do nich kapitan Wyderka.



Konkursy sportowe dla całych rodzin...

Folkowo-szantowa impreza po raz kolejny okazała się sukcesem. W sierpniowy weekend (21–22.08.) na plaży w Wieliszewie bawiły się tłumy mieszkańców powiatu legionowskiego oraz miłośników tego typu muzyki z całej Polski. W tym roku w drugim dniu festiwalu wśród licznych atrakcji pojawił się no-

wy akcent. Na plaży w Wieliszewie, można było spotkać Kapitana Wyderkę we własnej osobie.

Tym z czytelników, którzy go jeszcze nie znają wyjaśniamy, że ten sympatyczny komiksowy policjant-wydra uczy, jak w bezpieczny i rozważny sposób wypoczywać nad wodą. Historie z Wyderką w roli głównej legionow-

skie starostwo we współpracy z Komisarzatem Rzecznym Policji wydało w formie komiksu w ramach akcji edukacyjnej „Bezpieczeństwo nad Jeziorem Zegrzyńskim”.

Poza rozdawaniem komiksów ze swoimi przygodami Kapitan zapraszał do konkursów, które w tym samym czasie organizowane były dla dużych i małych. Śmiechu było co niemiara, kiedy na wieliszewskim piasku zawodnicy, biorący udział w biegu na czas, wywracali się jak małe dzieci. To skutek kręcenia się wokół boi ratowniczej, jednego z elementów toru przeszkód, jakie uczestnik miał do pokonania. Tuż obok, na olbrzymich kartkach, dzieci malowały „Bezpieczne Jezioro Zegrzyńskie”, które było tematem konkursu plastycznego.

W biegu z przeszkodami nagrodzonych zostało aż siedem par, które uzyskały najlepszy czas. Trudniej było wyłonić zwycięzców wśród malarzy. Dzieci bardzo się postarały i w rezultacie jury przy-



Kapitan Wyderka pomagał we wręczeniu nagród

znało aż 11 wyróżnień. Można je podziwiać na stronie internetowej jezioro.zegrzynskie.pl.

Wszystkich, którzy nie mieli okazji spotkać się z Kapitanem

Wyderką, zapraszamy 1 października na plażę w Serocku na piknik rodzinny, kończący tegoroczną akcję „Bezpieczeństwo nad Jeziorem Zegrzyńskim”. ■



...i plastyczne zmagania najmłodszych

Rozmowa z sierżantem sztabowym Kingą Czerwińską

z Komisarzatu Rzecznego Policji Warszawa Ogniwo w Nieporęcie

– Skąd pomysł na akcję „Bezpieczeństwo nad Jeziorem Zegrzyńskim”?

Kinga Czerwińska: – Do głównych zadań policji należy podniesienie poziomu bezpieczeństwa na obszarze jej działania. Nasze ogniwo obejmuje swym zasięgiem głównie rejon Jeziora Zegrzyńskiego i jego dopływów. Naturalne więc, że szukamy różnych metod dotarcia do spo-

łeczności i przekazania im podstawowych zasad bezpiecznego zachowania nad wodą. Ponieważ amatorzy wodnych uciech są w różnym wieku, to i metody prewencyjne są inne dla każdego przedziału wiekowego.

– Czy festyny rodzinne to jedyna forma dotarcia do dzieci i ich rodziców z informacjami, jak dbać o swoje bezpieczeństwo podczas wypoczynku nad wodą?



Kinga Czerwińska

– Festyny rodzinne to idealna metoda dotarcia do całej rodziny i wpojenia im zasad bezpieczeństwa. Spotkania z dziećmi i młodzieżą w placówkach dydaktycznych podczas roku szkolnego to połowa oddziaływania. Żeby zaś

dotrzeć z cennymi informacjami do rodziców i opiekunów tych dzieci, należy organizować zintegrowane pikniki czy festyny, na których poprzez wspólną zabawę z dzieckiem i dorośli mogą się czegoś dowiedzieć, nauczyć.

Główna zasada dbania o własne bezpieczeństwo nad wodą to zachowanie zdrowego rozsądku i przewidywanie sytuacji sprzyjających nieszczęściu. Tak, jak to jest np. ze spożywaniem alkoholu, a później próbami zmierzenia się z żywiołem, jakim jest woda. W takiej sytuacji mamy małe szanse...

– Czy można już mówić o efektach akcji?

– Wydaje mi się, że tak. Ten sezon letni może nie był zbyt sprzyjający wypoczynkowi nad wodą, ale wystarczył jeden dzień słoneczny i na plażach nad Zegrzem robiło się naprawdę nieciekawie. Pomimo tego i gwałtownych burz, przechodzących dość często nad jeziorem, nie odnotowaliśmy dużego stopnia zagrożenia w naszym rejonie. W porównaniu do poprzedniego roku było mniej przypadków utonięć. Jeśli chodzi o dzieci i młodzież nie odnotowaliśmy natomiast żadnego takiego incydentu i oby tak zostało do końca sezonu. Bo oczywiście koniec wakacji to nie koniec spędzania czasu nad i na wodzie. ■

Bezpieczne Jezioro Zegrzyńskie – zwycięskie prace



I miejsce: Emilia Truskolaska (14 lat)



II miejsce: Kalinka Knapkiewicz (5 lat)



III miejsce: Ola Kwasek (4,5 roku)